

Urszula Chęcińska

Pochwała starości, czyli o małych dziewczynkach w poezji Wisławy Szymborskiej i Joanny Kulmowej (prolegomena)

Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia Historicolitteraria 11, 132-138

2011

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis

Studia Historicolitteraria XI (2011)

Urszula Chęcińska

Pochwała starości, czyli o małych dziewczynkach¹ w poezji Wisławy Szymborskiej i Joanny Kulmowej (prolegomena)

Czesław Miłosz w *Ziemi Ulro*, którą potraktować by można jako jeden z poetyckich „gestów pożegnania”² z dawną, litewską okolicą dzieciństwa, tak pisze:

Jeżeli wspominałem o chłopcu, który w szkolnych zeszytach rysował mapy swoich fantastycznych krajów, to dlatego, że jesteśmy skłonni uważać „rzeczy ostateczne” za uroczyste i dostojne, za dziedzinę siwobrodych mędrców i proroków. Tymczasem spoza millenarycznej tęsknoty przeziera dziecinność. Pieśń niewinności i pieśń doświadczenia mają ten sam temat³.

¹ W ostatnich tomikach poetyckich W. Szymborskiej i J. Kulmowej, wydanych w latach 2002–2005, wiele jest wierszy ukazujących starzenie się i starość w aspekcie biologicznym i psychicznym. Zob. B. Bugajska, *Starzenie się i starość człowieka*, [w:] *Tożsamość człowieka w starości. Studium socjopedagogiczne*, Szczecin 2005, s. 13–73. W twórczości Szymborskiej i Kulmowej wiersze o starości pojawiały się wcześniej, ale nie miały takiego potencjału poetyckiego, jaki zyskały w tomach ostatnich, pisanych przez osiemdziesięcioletnią Szymborską i młodszą od niej o lat pięć Kulmową. Wcześniejsze wiersze o starości były prezentacją „światów możliwych”, ale odległych i nieznanych. I one także nie stały się przedmiotem rozważań autorki niniejszego artykułu. Zgodnie z sugestią J. Kulmowej, która zapytana przez autorkę, którą z wersji starości wybiera, odpowiedziała, że tę „najbardziej optymistyczną”. Bo taka jest jej wieloletnia znajomość z noblistką. Starość J. Kulmowej jest powrotem do dzieciństwa, które symbolizują małe dziewczynki z wierszy W. Szymborskiej. Autorka pragnie więc zaдоśćuczynić życzeniu J. Kulmowej i W. Szymborskiej, której „podszyta dzieckiem” twórczość to jedno z oryginalniejszych zjawisk literackich współczesności.

² O elegiach Starych Mistrzów pisze A. Legeżyńska i wskazuje następujące publikacje dotyczące problemu późnej twórczości wielkich artystów: J.P. Boisa, *Historię starości od Montaigne’a*, Warszawa 1996; G. Minoisa, *Historię starości (od antyku do renesansu)*, Warszawa 1995 i M. Wallisa, *Późną twórczość wielkich artystów*, Warszawa 1975. A. Legeżyńska pisze o genezie i artystycznych skutkach „gestu pożegnania” w twórczości Miłosza, Różewicza, Białoszewskiego, Herberta, Lipskiej, Barańczaka i innych młodych poetów. Zob. A. Legeżyńska, *Gest pożegnania. Szkice o poetyckiej świadomości elegijno-ironicznej*, Poznań 1999, s. 25.

³ „Dziwna to książka, ta *Ziemia Ulro!* Zaiste, «dziecinna i dorosła, wzniosła i przyziemna», jak sam określił ją autor” – tak napisze we wstępie do *Ziemi Ulro* ks. J. Sadzik. Zob. J. Sadzik, *Inne niebo, inna ziemia*, [w:] Cz. Miłosz, *Ziemia Ulro*, Kraków 1994, s. 8. O genezie tej książki napisze na początku sam Miłosz. I wspominać będzie jak to w 65. roku życia po

Poetyckich „gestów pożegnania” z najbliższymi, z epoką, z twórczością, z dawnym życiem wreszcie – uczynionych z potrzeby serca – jest wiele w twórczości Miłosza⁴.

„Gest pożegnania” – jak pisze w cyklu szkiców o poetyckiej świadomości elegijno-ironicznej Anna Legeżyńska – jest swoistym zwieńczeniem każdej artystycznej biografii. Starzy Poeci, tak jak Starzy Filozofowie, mają nieodpartą potrzebę dokonywania rachunków elegijnych⁵ z własną przeszłością⁶. Poprzez dziecięcy sensualizm i dziecięce akty twórcze powracają do przestrzeni rodzinnej, do humanistycznych gestów z dzieciństwa czynionych wobec świata i dla świata.

Starość nie jest niczym innym, jak tylko powtórzeniem wieku dziecięcego – to słowa Arystotelesa, który we wstępie do *Metafizyki*⁷ wskazuje wyraźnie, że źródłem wszelkiego filozofowania staje się dziecięce zdziwienie światem.

A ono najczęściej przejawia się u tych, którzy idą tropem dziecięcej naiwności i zdziwienia, u poetów i u filozofów.

Mogłabym być sobą – ale bez zdziwienia,
a to by oznaczało,
że kimś całkiem innym⁸

– napisze Wisława Szymborska w wierszu pod tytułem *W zatrzęsieniu*, zamieszczonym w tomie pt. *Chwila*. O zdziwieniu jako podstawowej kategorii epistemologicznej i estetycznej w twórczości Szymborskiej, które objawia się jako umiejętność zaskakiwania czytelnika niezwykłością zjawisk uważanych za zwykłe, pisze Stani-

pobycie w Holandii i Francji, powróci do Berkeley, aby zajmować się pracą w ogrodzie i studiowaniem dzieł romantyków. I to one staną się inspiracją do napisania *Ziemi Ulro*. „Ulro jest słowem zapożyczonym od Blake’a”. Jest krainą duchowych cierpień, które musi znosić człowiek okaleczony. I tak czuje się Miłosz w wieku sześćdziesięciu pięciu lat. *Ziemia Ulro* to według S. Barańczaka „eseistyczna summa Miłosza”. Zob. S. Barańczak, *Summa Czesława Miłosza*, [w:] *Etyka i poetyka*, Paryż 1979; M.P. Markowski, *Miłosz: dylematy autoprezentacji*, [w:] *Poznawanie Miłosza, część pierwsza 1980–1998*, red. A. Fiut, t. 2, Kraków 2000, 327–337. „Przypominając, że tamten chłopiec i poeta – «katastrofista», i stary profesor z Berkeley są tym samym człowiekiem, postępuję zgodnie z zasadą tej książki, dziecinnej i dorosłej, wzniosłej i przyziemnej. Czytelniku bądź wobec mnie tolerancyjny. Także wobec siebie. I wobec szczególnych aspiracji ludzkiego rodu” – to jedno z ostatnich zdań zapisanych przez Miłosza w *Ziemi Ulro*, który wielokrotnie wyznawał: „Jestem małym chłopcem, który osiwał”. Zob. Cz. Miłosz, *Ziemia Ulro...*, s. 275.

⁴ O Miłoszowej pamięci przechowującej wspomnienia z dzieciństwa, krajobrazy rodzinnych stron, pamięć o najbliższej rodzinie i o ludziach spotykanych w dzieciństwie i w latach młodości pisze J. Jarzębski. Zob. J. Jarzębski, *Być wieszczem*, [w:] *Poznawanie Miłosza...*, s. 110.

⁵ Zob. A. Schopenhauer, *Aforyzmy o mądrości życia*, przeł. J. Carewicz, Warszawa 1990.

⁶ Zob. B. Bugajska, *Starość w kulturze tradycyjnej i współczesnej*, [w:] *Tożsamość człowieka w starości. Studium socjopedagogiczne...*, s. 29–40.

⁷ Arystoteles, *Metafizyka*, [w:] *Filozofia starożytnej Grecji i Rzymu*, Warszawa 1977, s. 87.

⁸ W. Szymborska, *W zatrzęsieniu*, [w:] tejsze, *Chwila*, Kraków 2002, s. 9.

sław Balbus⁹. Słowa o „lekcji zdziwienia światem” potwierdza sama Szymborska w pierwszym wywiadzie telewizyjnym, przeprowadzonym w dniu przyznania poetce Nagrody Nobla¹⁰. Autoironią, swoistym dystansem wobec ludzi i świata Szymborska, podobnie jak Kulmowa, broni się przed nieprzystawalnością wobec codziennej egzystencji.

Poezja Szymborskiej wchodzi w poetycki związek z dzieciństwem. W poetycko-paidialnym kręgu, jak pisze Alicja Baluch¹¹ – pojawiają się dziecko i dorosły. Między prostotą a wyrafinowaniem, między filozoficzną ironią a metafizyczną wrażliwością i nastrojowością ukazywany jest człowiek, który nosi w sobie cechy dziecka jako Mistrza. Dzieciństwo obdarzone poezjotwórczą siłą i filozoficzną pełnią sprzyja kształtowaniu nowej postawy wobec świata. Impresjonizm nastrojowy i emocjonalny realizuje się w utrwalaniu chwilowych doznań i doświadczeń. Odnajduje on swoisty wyraz w wierszach Wisławy Szymborskiej.

Mistrz od niedawna jest wśród nas.
Dlatego czai się ze wszystkich kątów.
Zasłania twarz rękami i patrzy przez szparkę.
Staje czołem do ściany, potem odwraca się nagle¹².

– napisze Szymborska w wierszu pod tytułem *Wywiad z dzieckiem*.

Dziecko jest przeciwstawione dorosłemu – staje się analogatem postawy pokory, skromności i czystości. Dziecięcość jak wartość estetyczna w znaczący sposób wpływa na konkretność obrazów poetyckich, w których głównymi bohaterkami są zawsze małe dziewczynki. „Małe dziewczynki powracające”¹³ stanowią poetycki łącznik z Krainą Dzieciństwa, z przestrzenią najbliższą biograficznie.

Dziewczynka, którą byłam –
znam ją oczywiście.
Mam kilka fotografii
z jej krótkiego życia.
Czuję wesołą litość
dla paru wierszyków
Pamiętam kilka zdarzeń¹⁴

⁹ S. Balbus, „Tylko co to jest poezja”, [w:] *Świat ze wszystkich stron świata, O Wisławie Szymborskiej*, Kraków 1996, s. 56–57.

¹⁰ *Lekcja zdziwienia światem. (Pierwszy wywiad telewizyjny z W. Szymborską przeprowadzony przez Teresę Walas w dniu przyznania Poetce Nagrody Nobla)*, [w:] *Radość czytania Szymborskiej. Wybór tekstów krytycznych*, oprac. S. Balbus i D. Wojda, Kraków 1996, s. 20–26.

¹¹ A. Baluch, *W kręgu poetycko-paidialnym (na podstawie wierszy Wisławy Szymborskiej)*, [w:] *teżże, Czyta, nie czyta... (o dziecku literackim)*, Kraków 1998, s. 114–121.

¹² W. Szymborska, *Wywiad z dzieckiem*, [w:] *teżże, Wiersze wybrane*, Kraków 2004, s. 183.

¹³ W. Szymborska, *Chwila w Troi*, tamże, s. 68. Por. U. Chęcińska, *Krakowskie dzieciństwo Wisławy Szymborskiej*, [w:] *Kraków mityczny. Motywy, wątki, obrazy w utworach dla dzieci i młodzieży*, red. A. Baluch, M. Chrobak, M. Rogoż, Kraków 2009, s. 189–198.

¹⁴ W. Szymborska, *Śmiech*, [w:] *teżże, Wiersze wybrane...*, s. 130.

– wyzna Szymborska w tomie *Sto pociech*. Małe dziewczynki uosabiają głębię dzieciństwa, pierwotną mądrość poetycką, wolność i poetyckie natchnienie. Małe dziewczynki symbolizują dziecięcy optymizm i czułą dziecięcą pamięć.

Dziecko – prawdziwy archetyp prostego szczęścia – staje naprzeciw dorosłego bólu świata. Wegetalizm wspomnień ożywia się przez kontemplację dziecięcego świata, który w przypadku Szymborskiej i Kulmowej staje się światem lirycznych słów. Wydaje się bowiem, że na starość – jak sugeruje Gaston Bachelard w *Poetyce marzenia*¹⁵ – a po przekroczeniu sfery żalu, rozproszeniu mirażu nostalgii, dojrzejemy do tego, aby wypowiedzieć wreszcie marzenia naszego dzieciństwa.

Cztery miliardy ludzi na tej ziemi,
A moja wyobraźnia jest jak była.
Źle sobie radzi z wielkimi liczbami.
Ciągle ją jeszcze wzrusza poszczególność¹⁶.

– napisze Wisława Szymborska w tytułowym wierszu *Wielka liczba*. A w jednym z listów do Joanny Kulmowej wyzna: „tak naprawdę to ja jestem dziecko”¹⁷. Szymborska obdarza własną wolą i osobowością świat przedmiotów i rzeczy. Przypisuje im własne historie i własną poszczególność. Z tęsknoty za dawnym światem rodzą się kolejne wiersze i poematy Szymborskiej i Kulmowej. Jako świadectwo „ocalających powrotów”, które dają poczucie dawnej dziecięcej pełni, pozwalającej połączyć wartości estetyczne z etycznymi. Pełne wiary w prawość człowieka i wartość życia wiersze połączone z umiłowaniem natury i jej kreatywnej mocy inspirują do głębszych przemyśleń i filozoficznych refleksji.

Póki wróble są skoczne
to i ja w radości nie spocznę.

Póki szpaki na czereśni rozkrzyczane
To i ja w śpiewaniu nie ustane.

Póki obłok tam wysoko rozpędzony
to i ja będę biegła do Ciebie
przez canzony pierzaste
przez antyfony¹⁸

¹⁵ G. Bachelard pisze: „Jest więc problemem psychologii pozytywnej, aby zdać sobie sprawę z bardzo realnej idealizacji wspomnień z dzieciństwa, z naszego osobistego zaangażowania we wszystkie wspomnienia z dzieciństwa. To w ten właśnie sposób dokonuje się przekaz między poetą dzieciństwa i czytelnikiem. Dzieciństwo to pozostaje zresztą jakimś rodzajem sympatii do otwarcia na życie, pozwala nam rozumieć i kochać dzieci, jak gdybyśmy im byli równi w pierwszym życiu”. G. Bachelard, *Marzenie ku dzieciństwu*, [w:] tegoż, *Poetyka marzenia*, przeł., oprac., posł. L. Brogowski, Gdańsk 1998, s. 117.

¹⁶ W. Szymborska, *Wielka liczba*, [w:] tejże, *Wiersze wybrane...*, s. 199.

¹⁷ List W. Szymborskiej do J. Kulmowej z 15 III 1963 roku pochodzi z archiwum J. Kulmowej.

¹⁸ J. Kulmowa, *Przez canzony pierzaste*, [w:] tejże, *Czemu?*, Warszawa 2005, s. 31.

A tak skomentuje dziecięcy optymizm Gastona Bachelarda, który z fenomenologicznym pietyzmem podtrzymywać w sobie będzie głębię dzieciństwa, Joanna Kulmowa. Liryka Kulmowej ma ściśle osobisty charakter, operuje realiami autobiograficznymi. Intelktualizm, ironia, metaforyzacja języka, pełnego aluzji literackich, osobistych wyznań, sugestywnych obrazów, sposobu przeżywania obrazów świata – wszystko to wiąże się z autobiograficznym charakterem twórczości Joanny Kulmowej. Stąd bogactwo sytuacji lirycznych, silne pragnienie transcendencji, ewangeliczna prostota przekazu poetyckiego umożliwiająca zadomowienie się w bycie.

W autobiograficznej *Topografii myślenia* Kulmowa opisywać będzie świat oczami naiwnego dziecka, każdemu fragmentowi nadawać będzie ciężar świadomości dorosłego człowieka, który wie, jaki jest koniec sielanki. Własne dzieciństwo stało się dla poetki źródłem pierwszych pejzaży, utrwalanych w całej twórczości w postaci inicjacyjnych doznań odczuć, które mają charakter dziecięcy. Dziecięcość miesza się z dorosłością, a sugestywne wypowiedzi i wielka prywatność Kulmowej w kontaktach z czytelnikiem, z którym tworzy osobiste więzi, sprawia, że uzyskuje on pełną wagę własnego istnienia. W *suplemencie moim*, stanowiącym credo poetyckie, filozoficzne i życiowe Kulmowej, znajdzie się taki oto fragment:

Boże! Nie daj mi być Biernikiem
niech będzie ze mnie zwykły wołacz
wzgardzony i przeflancowany na szary koniec odmiany!¹⁹

Owa przypadkowość Kulmowej jest protestem przeciwko nadmiarowi przyporządkowania, przeciwko zależności od koniunktur artystycznych, stanowi swoistą obronę integralnego człowieczeństwa, którą autorka *Aporemów* ujmuje po Pascalowsku.

Kulmowa, tak jak Szymborska, która przypadkowość ma we krwi, pisząc w *Lekcji*: „nie przyszło to do głowy komu czemu nikomu”²⁰, fascynując się jednorodnością, poszczególnością łączy w sobie czułość z dziecięcą naiwnością wyrazu, z naiwnym wdziękiem i prostotą.

Prywatna filozofia Kulmowej odwołuje się do wielu tradycji kulturowych. Kulmowa daje w swej twórczości upust zainteresowaniu filozofią antyczną, monadologią Leibniza i egzystencjalizmem Sartre’a. Heraklitemski wariabilizm wyrażający się w obrazie rzeki, w którą wstępuje Leokadia, łączy się z franciszkańskim ukochaniem przyrody²¹.

„Jestem i dorosła, i dziecinna, i liryczna”²² – wyznaje Joanna Kulmowa, której poezja rozwija się według własnego rytmu, wbrew współczesności, w sposób sobie właściwy, tak odmienny od obowiązujących trendów i mód. Wzmoczone poczucie historyczności, wyrażające się w poszukiwaniu własnej formy artystycznej, to niezależność Kulmowej wobec koniunktur artystycznych.

¹⁹ J. Kulmowa, *Suplement mój*, [w:] tejsze, *Suplement mój*, Poznań 1990, s. 76.

²⁰ W. Szymborska, *Lekcja*, [w:] tejsze, *Wiersze wybrane...*, s. 65.

²¹ Zob. U. Chęcińska, *Wio, Leokadio! czyli o wystawianiu i DALSZYM CIĄGU*, [w:] *Joanna Kulmowa wobec świata literatury*, red. U. Chęcińska, Szczecin 1998, s. 107–117.

²² J. Kulmowa, *Słowo od Autorki*, [w:] tejsze, *Moja pełnia czyli wiersze lubiane*, Warszawa 2000, s. 5.

Dziecięcość wyobraźni, postawa świadomie infantylizowana, z którą wiąże się akt mitotwórczego „dojrzwania do dzieciństwa”, poetyckiego powrotu do pierwotnej wrażliwości i niewinności, oto charakterystyczne cechy dojrzałej twórczości Joanny Kulmowej i Wisławy Szymborskiej. Dziecięcość poetycka obecna w twórczości Kulmowej i Szymborskiej harmonizuje przeciwieństwa, przywraca pierwotne piękno, wypełnia przestrzeń liryczną „chwilą” i „zagapieniem”, które właściwe są dziecku i poecie. Bo dziecko jest w stanie nieustannego zachwyty i zdziwienia, ma odwagę formułowania własnych sądów, wnosi pierwiastek arkadyjski do życia jako „nieobliczalnej przygody”.

Fascynacja odrębnością, przewrotność twórcza kształtują indywidualny styl Kulmowej. Z kreatywnością wzorowaną na Leśmianie łączy się sentencjonalność i skrótowość, predylekcja do szczegółu i wrażliwość na słowo.

Jako *homo philosophicus* Szymborska wartości duchowe stawiać będzie na pierwszym miejscu. Pełne wiary w prawość człowieka i wartość życia utwory Szymborskiej łączą się z umiłowaniem natury i jej kreacyjnej mocy.

Idea paidialności²³ wpisuje się w poetycki porządek świata Szymborskiej i zaprzyjaźnionej z nią od lat Joanny Kulmowej, która realizuje w swojej dorosłej twórczości dziecięce „zdziwienie bytem”. Doświadczanie świata w pokorze „dziecięcej niewiedzy”, utożsamiającej się z prawdą duchowego wymiaru dziecięcości, wiąże się z urzeczywistnieniem się dorosłej, dojrzałej osobowości.

Z przyczyn niejasnych,
W okolicznościach nieznanych
Byt Idealny przestał sobie wystarczać.

Mógł przecież trwać i trwać bez końca,
Ociosany z ciemności, wykuty z jasności,
w swoich sennych nad światem ogrodach²⁴

– napisze Szymborska w wierszu *Platon, czyli dlaczego*. Ukazywanie krzywdy drugiego człowieka, tragicznych losów współczesnego świata, pozbawionego wartości i idei, poparte współczuciem, doświadczaniem sacrum, przeżywaniem katharsis stanowią najważniejszą cechę twórczości Szymborskiej i Kulmowej, która w tomiku *Czemu?* w wierszu o tym samym tytule zapyta:

Czemu nad kartoflami nad balią
Nad pastowaniem parkietu
Muszę nie teraz i nie tu
Szybować ku nierealiom

I odklejać się znów i znów
od tej ziemi co ledwie odczuta
zdając się nie teraz nie tutaj
na bezdenną
niepewność słów²⁵

²³ Zob. U. Chęcińska, *Poetka i paidia. O muzie dziecięcej Joanny Kulmowej*, Szczecin 2006.

²⁴ W. Szymborska, *Platon czyli dlaczego*, [w:] tejsze, *Chwila...*, s. 17.

²⁵ J. Kulmowa, *Czemu?*...

Apologia ewangelicznej prostoty, naturalności połączona z metafizyczną wrażliwością i nastrojowością, która przebierze eskapistyczny, charakter stanie się odpowiedzią poetki na postmodernistyczną wizję świata. Życie ludzkie polega przecież na czynieniu właściwego użytku z życia. Stary Poeta staje się odważniejszy i dzielniejszy, skupiony na sobie potrafi przekraczać siebie, wpływać na świat, doświadczać istnienia drugiego człowieka.

„Jesteśmy skłonni uważać, «rzeczy ostateczne» za uroczyste i dostojne, za dziedzinę siwobrodych mędrców i proroków. Tymczasem spoza millenarycznej tęsknoty przeziara dzieciństwo. Pieśń niewinności i pieśń doświadczenia mają ten sam temat”²⁶ – wyznaje Czesław Miłosz. A w ostatnich tomach poetyckich odnaleźć można wszystkie ważniejsze składniki Miłoszowego świata wymodelowanego w wierszach najwcześniejszych. „Nostalgia za nieosiągalnym” jest – jak twierdzi Ryszard Nycz²⁷ – kluczowym motywem pisarstwa noblisty. Celebracja poznania intuicyjnego, bliskiego naiwności dziecka poetyckiego widoczna jest w twórczości Czesława Miłosza niemal od początku. Oto swoista pochwała starości, która stanowi jedno z najoryginalniejszych zjawisk w literaturze współczesnej.

W twórczej niewinności „małych chłopców” i „małych dziewczynek” tkwi bowiem wielka tęsknota do poetyckiego spełnienia, za sprawą którego wejść można w elementarne odczuwanie temporalności świata. W codziennej „ekstazie słońca”, w instrumentalnym olśnieniu ziemskim, które ma się stać „czystym patrzeniem bez nazwy”, spełnia się poetycka natura. Tak podlega prawom poetyckiego ceremoniału. Ale to już odrębna, zapisana w barwach Miłoszowego dzieciństwa i Miłoszowej starości, inna poetycka historia, która czeka na swój ekstatyczny ciąg dalszy...

Celebration of old age – about little girls in the poetry of Wisława Szymborska and Joanna Kulmowa

Abstract

Many poems by W. Szymborska and J. Kulmowa, especially those published in the latest poetry volumes, deal with old age. They are a poetic “farewell gesture” to one’s own works, which – as Anna Legeżyńska claims – is a crowning of every artistic biography. The author of the article, however, has chosen a more optimistic version of old age and, in accordance with Joanna Kulmowa’s suggestion, concentrated on the poems which are a nostalgic return to childhood symbolized by poetic images of little girls. The poems become an epitaphic link with a former biographic space. It is in the artistic innocence of little girls where lies the longing for poetic fulfilment that restores faith in human and the power of every existence. That is a celebration of old age which, thanks to W. Szymborska and J. Kulmowa, is one of the most unique phenomena of contemporary literature.

²⁶ Cz. Miłosz, *Ziemia Ulro...*, s. 275. Zob. M. Zaleski, *Piosenki niewinności i doświadczenia*, [w:] *Poznanie Miłosza...*, s. 311–326.

²⁷ R. Nycz, „Nostalgia za nieosiągalnym”. *O późnych poematach Czesława Miłosza*, [w:] *Poznanie Miłosza...*, t. 1, s. 294–310.